

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>o</sup>r. 10.

24. Stycznia 1831.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 15. stycznia. —

Dyktator postanowił d. 11. b. m. co następuje: Ponieważ doniesiono mi zostało, iż dochody publiczne, które rękojnią sił skarbowych, a t<sup>em</sup> sam<sup>em</sup> jeden z najpierwszych warunków skuteczności celów narodu stanowią, zagrożone są umniejszeniem, pochodzącem zniedoś<sup>ę</sup> ścisłej egzekucyi ich poboru, ostrzegam, iż tak urzędnicy, na straży grosza publicznego postanowieni, którzyby obojętnością i pobłażaniem ścisłemu wykonaniu powierzonym im obowiązkom uwłaczali, jak<sup>o</sup> k<sup>o</sup>ż<sup>e</sup> i ci, którzyby im w jakik<sup>o</sup>łwiek sposób opór, lub przeszkody w wykonaniu ich obowiązków stawiać się poważyl, do najsurowszej pociąg<sup>n</sup>ietymi zostaną odpowiedzialności.

— Dnia 16. stycznia. —

Kommissyja rządowa wojny ogłosiła, co następuje: Ponieważ ichm<sup>e</sup> dowódcy nowych pułków i batalijonów piechoty, otrzymali już zwiadomienia kommissyji rządowej wojny o miejscach swego przeznaczenia, zaleca im się przeto, aby natychmiast, bez stracenia chwili czasu do tychże miejsc udawali się; inaczej ścig<sup>n</sup>ą na siebie najsurowszą odpowiedzialność, za nieporządek, na jaki służba narażoną być może, z powodu nieobecności ich przy korpusach, lub spóźnienia się w przybyciu do nich.

Aż do stopnia majora dozwolił rząd każdemu z Rosyjan, bądź wojskowych, bądź cywilnych urzędników wyjeżdżać z Warszawy, czy to do Rosyi, czy gdzie indziej za granicę.

— Dnia 17. stycznia. —

Następującą wiadomość nadesłano jako pewną z nad granic rosyjskich: Cesarz przeznaczył dzień 13ty stycznia (d. st.) do w<sup>h</sup>roczenia wojsk rosyjskich w granice Polski, gdyby jednak rozkaz ten nie był powtórzony, na ten czas wojska rosyjskie mają się wstrzymać aż do marca.

Dyktator uwolnił ra własne żądanie p. Antoniego Majewskiego od obowiązków wice-prezydenta miasta stołecznego Warszawy i mianował w jego miejsce p. Adolfa Szucha, radcę obywa-

telskiego. Mianował oraz p. Mich. Lewińskiego naczelnika w dyrekcyi adminis. w<sup>h</sup>om. rząd. spraw wewn<sup>ę</sup>. i policyi, zastępcą dyrektora jener. administracyi w tejże kommissyji.

Postanowieniem dyktatora z d. 11. b. m. istniejąca dotąd posada intendenta jeneralnego armii na teraz zniesiona została, ogólna zaś służba żywności i szpitali wojskowych, którą zawiadywał ten intendent, podzieloną została na część cywilną i wojskową.

Przez postanowienie dyktatora z d. 15. b. m. gwardyja honorowa przeszła na stopę wojskową. Składać się będzie z jednego batalijonu piechoty i z jednego oddziału jazdy. Piechota mieć będzie 8 kompanij po 124 żołnierzy, a oddział jazdy po 83 żołnierzy.

— Dnia 18. stycznia. —

Z źródła wiary godnego powzięliśmy następujące wiadomości: Dnia onegdajszego zrana, dyktator zaprosiwszy do siebie deputacyją sejmową oświadczył jej, iż należy wejść w układy; że się nie podejmuje prowadzenia wojska do boju, i dla tego chce złożyć dyktaturę. Czynione sobie przez członków spozrzeżenia, przyjmował z nadzwyczajną żywością. Dalej okazał list, w którym mu cesarz oświadcza podziękowanie za dotychczasowe prowadzenie spraw kraju i radzi, ażeby szedł za zleceniem danem radzie administracyjnej; niemniej drugi list w podobnym duchu pisany przez księcia Lubckiego; z takimi dokumentami, rzekł, nie mogą dalej prowadzić dyktatury. Deputacyja, której żadne uwagi nie otrzymywały skutku, rozstała się z dyktatorem z hoł<sup>e</sup>ścią i w mocnym poruszeniu.

Wczoraj też sama deputacyja zebrawszy się z rana, uczyniła dyktatorowi przełożenie na piśmie, ażeby zechciał przyjąć nieograniczone dowództwo wojska; administracyja kraju powierzona będzie oddzielnej władzy. Przełożenia tego już jeden z obecnych członków wcale nie chciał podpisać, uznając je po t<sup>em</sup> co zaszło, za zbyt<sup>e</sup>czne.

Wieczorem otrzymała deputacyja na swoje przełożenia odpowiedź dyktatora następującej treści. że jedynie podejmie się takiej dyktatury, któraby nawet dotychczasowego nie miała ograni-

X

czenia. Odpisała na to deputacja: iż nie jest mocna do nadawania podobnej władzy; że propozycje swoje ze chce dyktator przetożyc sejmowi, którego otwarcie deputacja najdalej w d. 19. b. m. oczekuje.

A zatem podług tych niespodziewanych wypadków jedno z dwojga nastąpić musi: albo dyktator w dniu dzisiejszym wezwie członków izby do rozpoczęcia jutro prac swoich; alboteż deputacja przystąpi dziś do złożenia dyktatora i mianowania naczelnego wodza.

Przy końcu Dziennika powszechnego krajowego z d. 18. stycznia umieszczono następujące doniesienie:

Dnia dzisiejszego o godzinie 11tej dyktator złożył swoją władzę. Deputacja sejmowa mianowała tymczasowo, póki sejm nie wyrzeczę, naczelnym wodzem generała dywizyi Weysenhofa, a z powodu nieobecności jego oddała dowództwo w stolicy generałowi dywizyi Klickiemu i generałowi brygady Szembekowi. Rząd pozostawiła przy radzie najwyższej narodowej łącznie z ministrami, mającymi mieć głos stanowczy aż do otwarcia sejmu, które w dniu jutrzejszym nastąpi.

Wiadomości prywatne z Krakowa z d. 10. t. m. donoszą, że wysłany przez dyktatora do Petersburga generał adjutant podpułkownik Wieleżyński powrócił do Warszawy w d. 7. b. m. O skutku jego poselstwa tylko tyle wiadomo, że cesarz jmc miał z nim sam rozmawiać.

W królestwie polskiem wypisano na nowo dostawę zboża. Województwo krakowskie ma dać 60,000 mac owsa, 22,000 mac żyta i 14,000 mac jęczmienia.

### Kraków.

— Z Krakowa d. 18. Stycznia. —

Senat rządzący postanowił, co następuje: Potrzeba utrzymania bezpieczeństwa i spokojności w mieście Krakowie, jako warunków, na których szczęście towarzyskiego porządku opiera się, skłoniły senat rządzący do utworzenia komitetu bezpieczeństwa w osobach, pp. Bartł, senatora, Józefa hr. Wodzickiego i Marcina Soczyńskiego, oraz do udzielenia onemuż władzy przedsiębrania wszelkich kroków, jakieby do osiągnięcia tak ważnego i dobro powszechnie interessującego celu potrzebnymi się być okazały. Że zaś w takim nadzwyczajnym wydarzeniu każda władza i każdy prawy, honor kochający obywatel łączyć się powinni w celu dopomożenia komitetowi w jego szlachetnych działaniach; zaczętem przyzywa senat wszelkie władze, obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, aby pierwsze, jako

z urzędu i przeznaczenia swego obowiązane i odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa; drudzy dla ocalenia swych majątków i bezpieczeństwa osobistego, które w razie nieporządku i nieokazywania należnej władzom i prawu nległości na szwan narazonemi byćby mogły, temuż utworzonemu komitetowi nie tylko na każde jego zażądanie spieszną udzielali pomoc, ale nadto całym siłami wspierali jego usiłowania.

Zawiadamia zarazem senat, iż jw. Stanisław hrabia Wodzicki, senator wojewoda królestwa polskiego, dotychczasowy prezes senatu, dla sił zwalonych wiekiem i pracą w zawodach publicznego urzędowania, oraz w celu wypoczynku i poświęcenia się stosunkom własnej rodziny, urząd swój w d. 18. b. m. złożył.

Wyznaczeni obywatele towarzyszyć mu będą przy oddaleniu się jego w królestwo polskie aż do granic kraju tutejszego.

### Rossyja.

Najwyższy ukaz z d. 21. grudnia (1. stycznia) do rządzącego senatu wydany:

Podług wiary godnych wiadomości, że niektórzy właściciele ruchomego i nieruchomego majątku w Rossyi, stali się winnymi uczestnictwa spisków w królestwie polskiem uknowanych, i zważywszy, że na zasadzie dawniejszych przykładów, jak się okazuje z ukazów z d. 3. maja 1795, 24. sierpnia 1809 i 12. grudnia 1812 dobra takich zbrodniarzy, którzy nadwerężywszy wierności poddanych, stali się jawnymi nieprzyjaciołmi ojczyzny, powinny być skonfiskowane, raczył najjaś. cesarz jmc rozkazać, aby ku przedniemu zabezpieczeniu takich dóbr aż do zupełnego wykrycia takich zbrodniarzy następujące środki przedsięwzięte zostały:

1. Dobra tych, o których wiadomo, że bawią w królestwie Polskiem, powinny być natychmiast wraz ze wszystkimi do nich ściągającymi się dokumentami, listami sprzedaży, darowizny i zastawu, pod sekwestr poddane.

2. Wszystkie akta względem takich dóbr, zawarte po wybuchy w królestwie Polskiem ruchach, powinny być za nieważne uważane.

3. Dobra te, powinny zostawać wprawdzie aż do dalszego rozporządzenia w administracyi tych, którym w sposobie prawnym przed ogłoszeniem tego ukazu były powierzone, wszelako mają być oddane pod dozór władz miejscowych cywilnych, i po niezwłocznym doniesieniu o tem — w prowincjach ogłoszonych za będących w stanie wojny — dowódcy wojska czynnego, w innych zaś ministrowi spraw wewnętrznych, oczekiwać należy dalszych w tej mierze onychże rozporządzeń.

4) Rządzców i dzierżawców dóbr obowiązają na piśmie i pod surową odpowiedzialnością, aby pod żadnym pozorem i żadnemi środkami, dochody owych dóbr ani innych jakichbądź summ lub efektów, dziedzicom za granicę nie posyłali, ani nikomu w kraju do przewiezienia onych dalej nie poruczali; lecz wszystko, co po opłaceniu długów koronie, podatków i danin krajowych, i po odtrąceniu wydatków na utrzymanie dóbr z gospodarstwa pozostanie, w należytych terminach do właściwego kollegium powszechnej opieki, posyłali.

Równie i ci, którzy w skutek pewnych umów znajdują się w tymczasowym posiadaniu dóbr, powinni wszystkie, według przyjętych nasiebie warunków należące się dziedzicom kapitały, procenta lub części dochodów miasto onym odsętniania, wnosić do rzeczonoego kollegium powszechnej opieki. Do tego obowiązani są i ci, którzy posiadają dobra nierozdzielne od dóbr w królestwie polskiem położonych.

— Z Petersburga d. 1. (13.) stycznia. —

Przed kilką dniami przybył tu z Brześcia litewskiego prezes senatu polskiego, hr. Zamojski.

Podług doniesień z Taganrogu, odbyło się tam w d. 1. grudnia nabożeństwo żałobne ku pamiętce zmarłego cesarza Alexandra, który jak wiadomo zakończył tamże życie swoje roku 1824 tegoż samego dnia. Miejsce w pięknym klasztorze Alexandra Newskiego z Jerozolimy, gdzie zmarły złożony był na katafalku, oznacza przesłana tamże przez zmarłą cesarżową Elżbietę, prosta, biała z czarnym krzyżem płyta marmurowa, otoczona kratą z lanego żelaza. — Pułkownik Walchowski mianowany jest rossyjskim jeneralnym konsulem w Egipcie.

— Z Petersburga d. 29. grudnia (10. stycznia.) —

Rozkazem dziennym cesarza jmci z d. 27. t. m., jeneral adjutant baron Geismar, szef 2giej dywizyi dragonów, mianowany jest szefem 2giej dywizyi strzelców konnych w miejscu jenerala majora Zaborińskiego 1., który objął dowództwo 2giej dywizyi dragonów.

Gazety poznańskie zawierają artykuł następujący: »Podług pewnej wiadomości prywatnej, kupcy Petersburga i Moskwy, dali do rozporządzenia cesarza Mikołaja 18 mil. rubli srebrnych. Podobnie stany Kurlandyi ofiarowały przystawić 12,000 zaprzężonych sani dla przewiezienia wojska. —

### C h o l e r a m o r b u s.

W d. 23. grudnia (4. stycznia) dotknęła cholera morbus 20 osób w Moskwie; wyzdrowiało

8, umarło 20; w d. 24., pozostało 88 chorych, z których 29 obiecywało przyjść do zdrowia. — Ogółem od czasu zjawienia się tej epidemii, było chorych 6381, z których umarło 3586, a wyzdrowiało 2707.

— Z Odessy d. 31. grudnia (12. stycznia). —

Od d. 26. na 29. grud. zachorowało 16 osób; wyzdrowiało 6, umarło 10; pozostało 17, z których 4 przychodzi do zdrowia.

Ponieważ cholera morbus pokazała się w d. 4. grud. w 1szej dzielnicy miasta Kijowa, przeto kontrakty, które bywały zawsze co roku w miesiącu styczniu, zostały odłożone dopóki ta cholera zupełnie nie ustanie. Czas, w którym się rozpoczyna, będzie publicznie ogłoszony.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Dz. Poczta wieczorna dublińska z d. 1. b. m. w powtórnym swoim wydaniu donosi, iż rząd uchwalił zwołać irlandzką konną milicję (Yeomanry). Do Irlandyi posyłają wojska i po części na statkach parnych. Instrukcyje do naboru rekrutów dla pułków liniowych są nadzwyczajnie dokładne i ściągają się nie tylko do miary, wieku i zdrowia, ale nawet do charakteru ludzi mających być zaciągniętymi.

Oto jest mowa, którą p. O'Connell, po swoim prawdziwie tryumfalnym wjeździe do Dublina w d. 18. grudnia miał do ludu z balkonu swojego domu: »Nie zdołam wyrazić słowy niewymownego uczucia, które mię w tej chwili pokonywa. Znużonego i wycieńzonego nasitach, pokrzepiło i wzmacniło to przyjęcie, albowiem widzę moich wspańiałomyślnych ziomków, zbranych, aby mię szczerze w kraju duszy mojej powitali, — w kraju, za którego szczęśliwość walczyć było celem całego mojego życia. (Oklaski.) Dzień dzisiejszy przekonywa mię, że unija będzie zniesiona. (Oklaski.) Odgłos ten dojdzie do Anglii, odbije się o uszy margrabi Anglesea na morzu i przekona go, że nie jest w stanie powściągnąć lud irlandzki. Margrabi jest to mąż wspańiały i rycerski; już wprzódy korzył on się przed połączoneym głosem Irlandczyków, i połączoney głos Irlandyi sprawi, że się na nowo przed nim ukorzy. Próżną jest praca chcieć zatamować strumień publicznej opinii w Irlandyi. Mówiłem wam niedgdy, że jeśli posłuchacie rady mojej, osiągniecie waszą emancypacyją. Czyliż was zawiodłem? Mówiłem wam, iż jakkolwiek dumnym jest Wellington swoim zwycięstwem pod Waterloo, wszelako pokonał go ze wszystkiemi jego wieńcami chwały i dotrzymałem, com przyrzekł, (Oklaski.) Jeszcze raz mówię do was, że jeśli pójdziecie za moją radą, zniesiecie

znają. Francya brnęła przez strumienie krwi do wolności. Belgijum brnęło przez strumienie krwi do wolności. Atoli przyjaciele moi, przelanie jednej kropli krwi w Irlandyi, zniweczyłoby wszystkie nadzieje do zniesienia unii. (Słuchajcie!) Przybywam do Irlandyi dla sprzyżnienia się z oranżystami. Nowa era otwiera się dla Irlandyi, jest to połączenia barwy żółtej z zieloną. — Noszę na mojej szyi medal orderu oswobodźciela, nositem go wprzód na wstążce zielonej, teraz noszę go na wstążce w połowie zielonej, a w połowie żółtej. (Oklaski.) Całuję wstążkę żółtą, przyciskam ją do serca mego. Inaczej teraz sądzę o oranżystach. Obchodzili się oni źle ze mną, nietylko im przebaczam, lecz na kolanach, w obliczu boga, proszę ich o przebaczenie. (Oklaski.) Terazniejsi ministrowie nie mają żadnej wiadomości o Irlandyi. Hra. Grey znówi, że mało wie o Irlandyi. Trudno mu to ganić, bo mało jest ludzi jego stanu, którzy wiele wiedzą o Irlandyi. Nie ganię mu, że mało wie o Irlandyi, lecz powiadam mu, że jeżeli nic nie wie o Irlandyi, więc nie ma prawa być pierwszym ministrem. (Oklaski.) Gdybyśmy mieli parlament [w Dublinie, mieliżbyśmy członków, którzyby nie znali Irlandyi? Jestem znudzony, od dnia wczorajszego nic nie jadłem. Proszę was, kochajcie się jak bracia, żyjcie w zgodzie i idźcie spokojnie do domów.\* (Głuszące oklaski.) —

### Francya.

Między korporacyjami, które królowi jnci z powodu nowego roku w dniu 2. stycznia życzenia składały, znajdowała się także deputacja izby deputowanych; król raczył tejże dać odpowiedź następująca: »Izba nie powątpiewa bynajmniej o wszystkich tych uczuciach, które mię przejmują, gdy ją widzę znową na tym samym miejscu, w którym mi, wskutek owych wielkich dni, co mię do tronu powołały, dała tak świetne dowody swojej miłości ku ojczyźnie i swojego zaufania. Przyjąłem koronę, abym zastosował się do woli narodu, której izba była organem, aby nas zachować od wszystkiego złego, które na nowo mogło spotkać Francya. Podówczas powiedziałem wspaniałom: nie osobista duma, lecz tylko miłość moja ku ojczyźnie, moja przychylność do sprawy wolności i utrzymania naszych instytucyj skłoniły mię do przyjęcia wielkich zobowiązań. Spodziewam się, że takowych dopełnię za wsparciem wspaniałych i całego narodu; przynajmniej wszystkich sił moich dotożę, dla osiągnięcia celu, który sobie zadaniem mego życia postanowiłem. Jedyna nagroda, której pragnę, jest ta, iżby naród mógł powiedzieć, że jest inną zadowolony,

że odpowiedziałem jego oczekiwaniu i zaufaniu, jakie we mnie położył, iż co było w mojej mocy, przyczynitem się do obrony jego instytucyj i utrzymania jego swobód.«

Monitor z dnia 7. stycznia, w oddziale swoich urzędowym donosi: Król mianował duka de Mortemart swoim nadzwyczajnym posłem przy cesarzu jnci rossyjskim, upoważniwszy go do nadzwyczajnego poselstwa. Mianowanie to nie uwłacza bynajmniej mianowaniu marszałka Mortier posłem przy dworze rossyjskim. Minister spraw zewnętrznych generał Sebastiani, ożnajmił na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 6. t. m., że poseł rossyjski otrzymał listy wierzytelne, i takowe w dniu 8. t. m. wręczył monarsze.

Postanowieniem królewskiem z d. 25. grudnia r. z. umieszczonem w Monitorze z dnia 6. t. m., towarzystwo misyjnarzów we Francyi (*Societe des missions de France*) które miało siedzibę na górze Kalwaryi (*Mont Valerien*) w gminie Nantere pod Paryżem zostaje zniesione, i administracyja dóbr narodowych upoważniona, zajęć natychmiast w posiadłość budynki, grunta i t. d. przez były rząd temuż towarzystwu nadane. Postanowienie to, które poprzedza raport ministra publicznego oświecenia i obrzędów, pana Merihou, jest przez niego podpisane.

Postanowieniem królewskiem z dnia 5. stycznia zniesione są urzędy: Jeneralnego dyrektora celi, poczty, lasów i niestałych podatków, jakoteż urzędy administratorów tych galezi administracyi, i takowe na przyszłość przez dyrektora ze czterech poddyrektorami, którzy tworzą radę administracyjną, będą zarządzane. Płaca dyrektora oznaczona rocznie na 20,000 fr., poddyrektorów zaś na 12,000 fr.

Monitor z dnia 4. stycznia ogłasza, że procent od rewersów izby skarbowej począwszy od 1go stycznia h. r. oznaczonym na 5 od 100. Jeden dziennik czyni uwagę, że to rozporządzenie okazało szkodliwy skutek na kurs efektów publicznych. Kapitalisci ruszą się do funduszu, który onym w pewnym czasie wracać będzie pieniądze, i który nie wystawi ich na niebezpieczeństwo, jak fundusz stanu, który wśród terazniejszych okoliczności może ich pozabawić kapitałów.

Temps z dnia 5go zawiera obszerny artykuł, względem tegorocznego niedostatku zboża w skutkach złych żniw przeszlorocznych. Według rachunków w tym artykule rodzi się we Francyi rocznie 103,200,000 hektolitrow pszenicy, żyta i sumieszki, na zasiew potrzeba 17,200,000 hektolitrow; pozostaje na zużycie 86,000,000 hektolitrow, z czego podług przypuszczonego oszacowania zużywa się na konieczną potrzebę 82,600,000 hektolitrow, zatem pozostaje na gorzełnie i t. d.

3,400,000 hektolitrow. Jeżeli prawda, jak powszechnie twierdzą, że przeszloroczne żniwa o trzecią część mniejsze jak zwyczajnie wypadły, przeto po odciążeniu potrzebnego zboża na zasiew, pozostanie tylko 51,600,000 hektolitrow na zużycie.

Dzienniki paryżkie donoszą, że Quatre Tailfon, który będąc z dnia 29. na 30. grudnia niedaleko Nimes przez wojsko i żandarmów obkoczony i przy schwytaniu raniony, został do Nimes zaprowadzony, w kilka chwil po swoim tamże przybyciu umarł. Przy nim nie znaleziono żadnych pism i nie można go było przed śmiercią do jakiegos wyznania skłonić.

Na teatrze *de l'ambigu comique* w Paryżu przedstawiona będzie niebawem sztuka: Benjamin Constant na polach elizejskich.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 4. stycznia, pp. Rambuteau i Marchal zdali sprawę imieniem komisy do prośb. Między temi jest prośba pana Berdinec de Theze, żądającego zniesienia tak zwanego prawa *droits réunis*, monopolium tytoniu, i *octroi*, a w nagrodę tego propenuje wszystkim sługom obrzędu odjąć płacę. Tenże sam wnosi, aby nietylko pozwolono żenić się księżom, lecz żeby ich nawet do tego zmuszono! Izba przechodzi do dziennego porządku. Pan Gallé chce postanowienia królewskiego, przez krórey liczbę arcybiskupów i biskupów na połowę zmniejszoną była. Pan Isambert czyni uwagę, że liczba biskupów za hylego rządu została z powodów politycznych pomnożoną, ztąd potrzeba niezwłocznie pomyśleć o zmniejszeniu tejże. Dziwi się, jakim sposobem ministerjum mianowało biskupa dla dyjecezyi St. Diez, gdy takowa jest jedna z tych, które mogłyby być zniesione; nadto mianowany biskup nie jest rodowity Francuz, lecz unarodowiony. Do czasu, w którym zmniejszenie liczby biskupów przez układy z Rzymem może być urzędzone, powinnaoby być natychmiast drogą prawodawczą zmniejszenie to oznaczone. Pan Barthe (minister obrzędów) oświadcza, że te pytania są bardzo ważne i nie można ich nagle rozpoznawać. Rzecz o biskupstwie w St. Diez rozpoznana szczególnie. Izba postanowiła odesłać tę prośbę do ministra obrzędów. Jedna prośba żąda zniesienia ceny soli. Jene. Lamarque popiera tę prośbę i czyni uwagę, że w departamencie, który reprezentuje, jednym z najuboższych, podatek od soli wynosi 1,200,000 fr. Pan Lascases wspiera jenerała Lamarque i mówi, że zniesienie ceny byłoby bezpośrednio korzystne dla fiskusa. Pan Pouilly Lévêque rzekł, że w czasie, w którym potrzeba nadzwyczajnych uzbrajań wojennych, zmniejszenie takie jest niepodobnem. Ztąd wnosi na po-

rzadek dzienny, aby przez odesłanie tej prośby do ministerjum nie wzbudzać daremnych nadziei ludowi. Minister skarbu dodał także, że nie jest po temu czas do takiego zmniejszenia, lecz może być w przyszłości.

Podług tabelli do nowego projektu do prawa wyborowego dołączonej, liczba deputowanych wynosić będzie 468, dotąd było ich 430. Francya jest w tym celu na 468 obwodów podzieloną, z których każdy mianuje jednego. Względnie opłaty wyborowej wyrachowano, że w niektórych miejscach nie będzie przewyższać 65 frank. rocznego podatku. Podatek, który mający być wybrani opłacać powinni, ustanowiony wedle nowego prawa na 500 fr.

Ze sporu między dz. *Messageur des Chambres* a *National* o rozwiązaniu korpusu artyleryi gwardyi narodowej, okazuje się, że ten środek przedsięwzięty został przez rząd z powodu przesadnego i porządkowi sprzeciwiającego się postępowania niektórych członków tego korpusu w grudniu. *National* uskarża się na to surowe rozporządzenie; w ogólnosci pisma ultrarewolucyjne: *National*, *Tribune*, *Revolution* i *Globe*, od czasu ostatniego zwycięstwa stronnictwa oporu nad stronnictwem poruszeń, wyrażają się silniej i namiętniej, niżeli dawniej przeciw ministerjum i izbom.

Podług gazet paryżkich z dnia 5. t. m. jenerał Fabvier przestał pełnić w tym dniu obowiązki komendanta Paryża. Jenerał d'Arriule zastąpił jego miejsce, a pan Despan de Cubieres w miejscu ostatniego został szefem sztabu jenerałego przy jenerałiem dowództwie paryżkiem.

### Zjednoczone Niderlandy.

Gazety holenderskie donoszą z Hagi pod d. 5. stycznia: »Postanowieniem królewskiem z d. 31. grudnia rozporządzono, iż wielkie księstwo Luxemburskie będzie odtąd pod osobnym zarządem, mającym na czele jenerała gubernatora.« — »Słychać, dodają te pisma, że książę Sasko - Wejmarcki na tę godność mianowany. W tutejszej stolicy będzie osobny urzędnik do zawiadywania sprawami luxemburskiemi.«

Na posiedzeniu kongresu narodowego bruxelskiego z dnia 3. stycznia złożono następujący protokół konferencyi ministrów, sporządzony w biurze spraw zewnętrznych w Londynie w dniu 20. grudnia: »Obecnymi byli pełnomocnicy Austrii, Francyi, Anglii, Pruss i Rossyi. Pełnomocnicy pięciu dworów otrzymawszy od rządu belgijskiego wiadomość, że przystał na zawieszenie broni onemuz przelożone, na które równie i król niderlandzki się zgodził, i gdy konferencyja tym sposobem położyła koniec krwi rozlewowi, a tym

spesobem dopełniła pierwszój, jaką sobie założyła powinności, zebrali się pełnomocnicy dla naradzenia się nad dalszemi, jakieby przedsięwzięć należało środkami, aby naprawić to złe, jakie w systemacie przyjętym przez traktaty z 1814. i 1815. sprawiły zaszły w Belgijum rozruchy. Mocarstwa, które owe traktaty łączące Belgijum z Holandją podpisywały, których pełnomocnicy w tej chwili są zgromadzeni, zamierzały siuszną równowagę w Europie utworzyć i utrzymanie powszechnego w Europie pokoju zapewnić. Zdarzenia ostatnich czterech miesięcy okazały na nieszczęście, że doskonałe i zupełne sklejenie tych obudwóch krajów, jakie mocarstwa osiągnąć chciały, nie zostało osiągnięciem; dalej, że odstęp niepodobna jest takowego osiągnąć i że zamiar połączenia Belgijum z Holandją, w sobie samym jest zburzony, i że potrzeba koniecznie innego rzeczy urzędzenia, aby te zamiary spełnić, do których wykonania to połączenie miało posłużyć za środek. Połączone z Holandją i jako uzupełniające część Niderlandów, miało Belgijum dopełnić części obowiązków europejskich tego państwa, niemniej zobowiązań, jakie przez traktaty względem innych mocarstw przyjęło. Oddzielenie się jego od Holandji nie może go uwolnić od części tych obowiązków i zobowiązań się. Konferencyja zajmuje się dyskusyją i śledztwem nowych rozporządzeń, najstosowniejszych, aby przysłała niepodległość Belgijum z przepisami traktatów, z interesami i bezpieczeństwem innych mocarstw i utrzymaniem europejskiej równowagi połączyć. W tym celu konferencyja będzie dalej ciągnęła układy z pełnomocnikami króla niderlandzkiego. i wezwie tymczasowy rząd belgijski, aby o ile być może jak najspieszniej przesłał komissarzów do Anglii, i dał onym dostateczne instrukcyje i pełnomocnictwo, by tychże we wszystkiem, coby ostatecznie przyjęcie dawniej wspomnianych urzędzeń objaśnić mogło, rady zasięgnąć można. Urzędzenia te nie mogą w niczem nadwierać praw, jakie król niderlandzki i związek niemiecki mają do wielkiego księstwa Luksemburskiego. Pełnomocnicy pięciu wielkich mocarstw postanowili, aby niniejszy protokół pełnomocnikom króla niderlandzkiego udzielony, i odpis onego z załączonym listem do lorda Ponsonby i pana Bresson został posłany, w celu wiadomienia o tém tymczasowy rząd belgijski. Podpisy: Esterhazy, Wessenberg, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Lieven, Matuszewicz. Za zgodność odpisu: J. Ponsonby. »

Do protokołu tego dołączony był list panów Ponsonby i Bresson, w którym przyrzekają, że król niderlandzki powtórnie będzie wezwany, aby wszelkich kroków nieprzyjacielskich zaprzestał. Komitet dyplomatyczny odpowiedział, że wolna żegluga na Skaldzie jest pierwszym warunkiem zawieszenia broni. — Na tém samém posiedzeniu przyjęto wniosek p. Rodenbach, aby w sekcjach rozpoznano najprzód wybór głowy państwa.

Na posiedzeniu kongresu narodowego brukskiego w dniu 5. stycznia wniósł pan Pirson na uchwałę następującą: »Zważywszy, że protokół londyński z dnia 20. grudnia, zapowiedziany początkowie, jakoby zawierał formalne oznaczenie niepodległości nowego państwa belgijskiego, nie zawiera nic więcej, jak tylko mistyfikacyje; rozkazuje kongres narodowy belgijski rządowi tymczasowemu Belgijum, odwołać posłów z Londynu i kroki nieprzyjacielskie przeciw Holandji znowu rozpocząć; oświadcza, że zwycięstwo i los oręża może jedynie rozstrzygnąć pytanie likwidacyjne obudwóch krajów i aby się Holendrzy nie zastaniali niewiomością, niniejszy wyrok powinien być czatom nieprzyjacielskim przez parlamentarza lub herolda zakomunikowany.«

Słychać, iż ze wszystkich dziesięciu sekcji tylko jedna oświadczyła się za wybraniem krajowca na naczelnika Belgijum; wiele głosów miało się oświadczyć na korzyść księcia Ottona Bawarskiego. — Podług najnowszego *Courrier des pays bas* z dnia 6. t. m., książe Eugenijusz Leuchtenbergski miał w prywatnych konferencyjach kongresu wiele głosów za sobą.

O tajnym komitecie z dnia 5. dowiadujemy się jeszcze dodatkowo co następuje: Hr. Celles, wiceprezes dyplomatycznego komitetu zapewnia na honor, iż od dnia przeszłego godziny 9. wiadomo urzędownie, iż Francya formalnie oświadczyła, że połączenie się z nią Belgijum jest niepodobnem; nie chce tego a nawet nie zezwoli na księcia Nemours. Na pytanie p. Lebeau, czyli mówią co o księciu Leuchtenberg, odrzekł hrabia, że o tém nic nie wie. Co się dotyczy innych wielkich mocarstw, te pewnie się wyłączyły, ponieważ Francya sama się wyłącza.

### Niemcy.

Roczniki brunszwickie z dnia 1. stycznia donoszą, iż według odebranych wiadomości książe Karol Brunszwicki znajduje się jeszcze w Metz.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 3. Rozmaitości.)